

ISSN 2544-8935

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**RYPIN**Starania
przyniosły efekt

str. 2

REGIONZatakował,
bo chciał zabić

str. 3

GMINA RYPINStrażacy z Sadłowa
po walnym

str. 5

GMINA WĄPIELSKStrażacy z Radzik
Dużych nie tylko
gaszą pożary

str. 8

CZWARTEK
9 MARCA 2023

ISSN: 2544-8935

2,99 zł
w tym 5% VAT

nr 10/2023 (391)

CRY**TYGODNIK REGIONU RYPIŃSKIEGO**

Niemożliwe? A jednak. Jest taniej

RYPIN ▶ Szalejąca inflacja i mrozące krew w żyłach podwyżki rachunków zdążyły nas przyzwyczaić do drenażu portfeli. Jednak w tych trudnych czasach jest i dobra informacja dla mieszkańców Rypina. Ciepło z sieci miejskiej jest tańsze



Wojna, która rozpoczęła się z końcem lutego ubiegłego roku na Ukrainie, dotknęła pośrednio swym zasięgiem również całą Europę. Kryzys energetyczny spowodowany brakiem surowców i tym samym ich wysokimi cenami dosięgnął naszych portfeli. Wiele przedsiębiorstw energetyki ciepłej sukcesywnie podnosiło ceny energii cieplnej, zaczynając już od przełomu 2021 i 2022 roku. Natomiast rypiński MPEC utrzymywał przez długi czas niski poziom cen, głównie ze względu na dobre zarządzanie, kluczowe in-

westycje przy współpracy z urzędem miasta.

Jeszcze do listopada ubiegłego roku obowiązywały stawki z czerwca 2021 roku. Było to możliwe, dzięki wielu wcześniejszym działaniom, takim jak szereg inwestycji w źródła ciepła czy wyjście z europejskiego systemu handlu uprawnieniami do emisji gazów cieplarnianych. Jednakże drożące paliwa stałe, których ceny wzrosły nawet o 500 %, zmusiły MPEC w listopadzie ubiegłego roku do podniesienia stawek o ponad 90%, co i tak nie

zmieniło trudnej sytuacji w spółce. Naturalnie tak dynamiczna zmiana wywołała falę niezadowolonych wśród mieszkańców.

Okazuje się jednak w świetle wejścia w życie nowelizacji Ustawy o szczególnych rozwiązaniach niektórych źródeł ciepła w związku z sytuacją na rynku paliw, że decyzja MPEC-u, choć budziła wiele kontrowersji, była bardzo dobra. Ustawa wskazuje bowiem, że obciążenie odbiorców nie wyniesie więcej niż stawka z 30 września powiększona o 40 %.

dokończenie na str. 3

Rypin

Pędził 111 km/h ul. Piaski!

Ileż to było apeli policji i mediów, żeby zdjąć nogę z gazu i nie przekraczać dozwolonej prędkości. Nawet wysokie mandaty nie powstrzymały niektórych obywateli przed łamaniem przepisów ruchu drogowego.



Na co liczył mieszkaniec powiatu rypińskiego, pędząc po ulicach miasta z zawrotną szybkością? Pewnie sądził, że mu się upiecze, ale się przeliczył. W czwartek z marca policjanci rypińskiej drogówki sprawdzali prędkość poruszających się pojazdów na terenie Rypina. Około godziny 11.00 przy ul. Piaski zauważyli jadące ze znaczną prędkością volvo.

– Funkcjonariusze zmierzili prędkość i okazało się, że auto pędziło 111 km/godz., choć obowiązywała tam „pięćdziesiątka”. Policjanci zatrzymali samochód do kontroli. Kierowcą okazał się 32-latek z powiatu rypińskiego. Za to wykroczenie funkcjonariusze zatrzymali mu prawo jazdy na trzy

miesiące. Został też ukarany mandatem w wysokości 2 tys. zł oraz 14 punktami karnymi – wyjaśnia asp. sztab. Dorota Rupińska, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Rypinie, dodając:

– Apelujemy o rozsądek. Brawura i ryzykowne zachowania mogą prowadzić do tragedii. Wypadki drogowe, których przyczyną jest nadmierna prędkość, generują najwięcej ofiar śmiertelnych dlatego kierujący, którzy nie będą stosować się do obowiązujących przepisów, a zwłaszcza ci, którzy rażąco przekroczą dozwolone limity prędkości, muszą liczyć się z konsekwencjami.

(jd), fot. KPP Rypin

Starania przyniosły efekt

RYPIN ➤ W poprzednim numerze „CRY” pisaliśmy o rządowym wsparciu na rozbudowę ulicy Sadowej w Rypinie. Mieszkańcy o remont walczyli długo i nie odpuszczali

Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg wynosi ponad 1,7 mln zł. W ramach inwestycji zostanie wykonana nawierzchnia z betonowej kostki brukowej. Pobocza zostaną wzmocnione, droga zyska także nowe odwodnienie i oświetlenie uliczne. Ze względu na warunki terenowe realizacja zadania będzie wymagać skoordynowania robót drogowych z zaplanowaną przez Przedsiębiorstwo Komunalne „KOMES” rozbudową kanalizacji sanitarnej. Biorąc pod uwagę, że ulica Sadowa nie posiada połączeń z siecią dróg umożliwiających wykonywanie objazdów, zarówno mieszkańcy jak i firmy realizujące oba zadania będą musiały uzbroić się w dużą dozę cierpliwości i wzajemnej wyrozumiałości w okresie trwania głównych robót.



Mail do redakcji

Obecnie droga znajduje się w fatalnym stanie. Na całym odcinku powstało bardzo wiele

dziur i ubytków, które nie pozwalają na normalne i bezpieczne jej użytkowanie. O remont ulicy Sadowej w Rypinie mieszkańcy za-

biegali od kilku lat, interweniując w urzędzie miasta.

– Byliśmy latami zwodzeni, że droga przejdzie gruntowny

remont. Zapewniano nas, że prace ruszą najszybciej jak to tylko możliwe. Co jakiś czas odbywały się w tej sprawie spotkania, podczas których przedstawialiśmy władzom nasze argumenty. Prosiłmy o szybką interwencję, bo stan drogi z roku na rok był coraz gorszy. Dlatego tak trudno było uwierzyć w informację, że miasto w końcu zdecydowało się na remont tej drogi. Wiemy, że realizacja zadania będzie możliwa dzięki uzyskanemu dofinansowaniu. Jesteśmy dumni z naszego wspólnego sukcesu. Nie poddaliśmy się i dzięki temu będziemy jeździć po równym asfalcie – czytamy w mailu od mieszkańców.

Wyłonienie wykonawcy jak i rozpoczęcie prac przewidywane jest w II kwartale obecnego roku, a ich zakończenie jesienią.

Tekst i fot. (AdWo)

Rypin

Cześć i chwała bohaterom!

1 marca obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Święto to zostało ustanowione na mocy ustawy z 3 lutego 2011 roku i honoruje oraz upamiętnia żołnierzy polskiego podziemia antykomunistycznego.



Z tej okazji w Parafii pw. Św. Trójcy odprawiona została msza święta w intencji żołnierzy niezlomnych, poległych w obronie

naszej ojczyzny. Następnie hołd żołnierzom wyklętym oddali przedstawiciele władz miasta i powiatu. Kwiaty pod tablicą

upamiętniającą ofiary stalinowskiego terroru oraz na Skwerze Żołnierzy Wyklętych złożyli: Paweł Grzybowski - burmistrz Rypina, wiceprzewodniczący Rady Miasta Rypin Tadeusz Dworzyński, radni miejscy Waldemar Murawski i Tomasz Szczepny, sekretarz miasta Sławomir Kryszczuk oraz przedstawiciele władz powiatu: starosta Jarosław Sochacki, wiceprzewodniczący rady powiatu Ziemowit Zawisza Kłosowski, członek zarządu powiatu Paweł Sobierajski i radna powiatu Hanna Pawlak, a także delegacja Zespołu Szkół Nr 2 im. Unii Europejskiej w Rypinie na czele z dyrektorem Henrykiem Janem Kiełkowskim.

(ak), fot. nadesłane

Rypin

Spotkanie z księdzem

1 marca w sali sesyjnej Urzędu Miasta Rypin odbyło się spotkanie zorganizowane w ramach zajęć Dobrzyńskiego Uniwersytetu Ludowego.



Podczas spotkania wykład poprowadził ks. Kamil Kowalski - wikariusz Parafii pw. Św. Stanisława Kostki w Rypinie, który opowiedział o swojej pracy misyjnej na Jamajce. W spotkaniu udział wzięli członkowie uniwer-

sytetu oraz zaproszeni goście, w tym burmistrz Paweł Grzybowski i starosta Jarosław Sochacki. Wszystkich gości powitała prezes stowarzyszenia Tradycja i Rozwój Wanda Królikowska.

(ak), fot. nadesłane



W hołdzie polskim sołtysom! Mariusz Kałużny, Poseł na Sejm RP | Prawo i Sprawiedliwość

➤ W dniu 11 marca obchodzimy święto sołtysa. Święto to ma na celu okazanie wdzięcz-

ności i szacunku sołtysom za ich pracę oraz zwrócenie uwagi społeczeństwa na rolę sołtysa

w polskiej wsi.

No właśnie... zwrócenie uwagi. W mojej pracy poselskiej

relacje z sołtysami są konieczne. Kto wie najwięcej o wsi? Sołtys! Kto wie bardzo dużo o gminie? Sołtys! Kto wie bardzo dużo o parafii, OSP, KGW, szkole? Sołtys!

Sołtys to nie tylko skarbnica wiedzy, ale również społecznik i spoiwo wszystkich inicjatyw na wsi. Dlatego sołtysom musimy okazywać wdzięczność i szacunek. Bez nich nasze, polskie wsie nie będą już takie same. Sięgam pamięcią jak wyjeżdżałem do babci na wieś.

Przemierzając wieś rowerem, zatrzymywałem się przy gospodarstwie, na którym była tabliczka: Sołtys! Pamiętam, że wówczas rozmarzyłem się, że będę kiedyś sołtysiem.

Sołtysiem nie jestem. Jednak jako poseł nie wyobrażam sobie mojej pracy bez pomocy sołtysów. Poseł bez sołtysa to jak kucharz bez rąk. Dlatego dziękuję Wam, nasi Sołtysi za Waszą codzienną pracę dla polskiej wsi i pomoc w moim posłowaniu.

Zaatakował, bo chciał zabić

REGION ▶ Na trzy miesiące trafił do aresztu 40-letni mieszkaniec powiatu rypińskiego, który podejrzany jest o usiłowanie zabójstwa. Mężczyzna użył gazu, a następnie ugodził nożem taksówkarza. Teraz może mu grozić kara dożywotniego pozbawienia wolności

Przypominamy, że do zdarzenia doszło w poniedziałek (27 lutego) w Kowalewie Pomorskim, około godziny 18.40. Pisaliśmy o tym w poprzednim numerze naszego tygodnika.

Patrol ruchu drogowego golubsko-dobrzyńskiej policji dostrzegł mężczyznę wzywającego pomocy. Mundurowi od razu podbiegli do niego. Okazało się, że 70-letni kierowca taksówki padł ofiarą napadu i jest ranny. Funkcjonariusze natychmiast udzielili mu pierwszej pomocy, równoległe wzywając pogotowie ratunkowe. 70-letni pokrzywdzony trafił do szpitala.

Pokrzywdzony przekazał, że do Kowalewa Pomorskiego przyjechał z klientem, który zamówił kurs z Torunia do Kowalewa Pomorskiego. Po dojechaniu na miejsce mężczyzna zamiast zapłacić za kurs,



Za usiłowanie zabójstwa 40-letniemu mężczyźnie z powiatu rypińskiego grozi dożywocie

użył wobec taksówkarza gazu, a następnie ugodził go nożem i uciekł. Informacja ta trafiła do

dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Golubiu-Dobrzyni, a następnie do wszystkich

patroli będących w tym czasie w służbie.

Policjanci z Golubia-Dobrzy-

nia zostali postawieni w stan gotowości. Ścisłe współpracowali też z policjantami z Torunia, Wąbrzeźna i Rypina. Efektem tych dynamicznych działań było zatrzymanie w niespełna dwie godziny od zdarzenia sprawcy brutalnego napadu. Mężczyzna został ujęty w powiecie golubsko-dobrzyńskim. To 40-letni mieszkaniec powiatu rypińskiego. Zaraz po zatrzymaniu trafił prosto do policyjnego aresztu.

Po zebraniu przez policjantów materiałów dowodowych prokurator przedstawił mężczyźnie zarzuty. Na wniosek prokuratora sąd podjął decyzję o aresztowaniu podejrzanego na 3 miesiące. Za usiłowanie zabójstwa grozi mu kara dożywotniego pozbawienia wolności.

**Opr. (Szyw)
fot. KPP**

Rypin

Niemożliwe? A jednak. Jest taniej



dokończenie ze str. 1

– Nowe ceny stosowane będą w rozliczeniach z odbiorcami takimi jak gospodarstwa domowe, szpitale, żłobki, przedszkola, szkoły, domy pomocy społecz-

nej i inne instytucje użyteczności publicznej, a także wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie mieszkaniowe, które zapewniają dostawę ciepła do lokali mieszkalnych i lokali użyteczności publicz-

nej – mówi prezes MPEC Paweł Sobierajski.

– Dzięki wieloletnim inwestycjom i sprawnemu zarządzaniu ceny ciepła w Rypinie mogły utrzymywać się na dobrym poziomie, aż do 7 listopada 2022 roku. Długofalowa polityka rozwoju spółki sprawiła, że dzięki wsparciu rządowemu nasz MPEC otrzyma wyższe dopłaty niż nasi sąsiedzi, a mieszkańcy Rypina zapłacą dużo mniej za ciepło – przekonuje burmistrz Rypina Paweł Grzybowski.

Stawka za 1GJ w Miejskim Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.: listopad 2022 – 81,20 zł/GJ zaś obecnie – 54,77 zł/GJ.

(ak), fot. (jd)/nadesłane

Gmina Brzuze

Poseł u strażaków

W sobotę 4 marca w świetlicy wiejskiej w Okoninie odbyło się zebranie walne jednostki OSP Okonin.



Podsumowano miniony rok, przedstawiono, co udało się zrobić, ale i omawiano zagadnienia oraz plany na rok 2023. Poseł na Sejm RP Mariusz Kałużny podkreślił jak ważną rolę odgrywają jednostki OSP na terenie gminy, biorąc udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych czy swą obecnością uświetniając uroczystości patriotyczne i kościelne.

W uroczystości udział wzię-

li także: wójt gminy Brzuze Jan Koprowski, wicestarosta powiatu rypińskiego Piotr Czarnecki, asystenci posła Krzysztof Jastrzębski i Michał Żmijewski oraz radny gminy Brzuze Jarosław Puciński. Po części oficjalnej nie zabrakło wspólnych rozmów na temat rozwoju i wyposażenia jednostki oraz pamiątkowych fotografii.

(ak), fot. nadesłane

Porównanie cen ciepła wg taryf dla ciepła poszczególnych przedsiębiorstw oraz informacji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nr 9/2023 z 22 lutego 2023 roku:

MPEC Sp. z o.o. Rypin	54,77 zł/GJ
Ciepłownia Sierpc Sp. z o.o.	90,30 zł/GJ
PEC Sp. z o.o. Golub-Dobrzyń	118,58 zł/GJ
PUK w Lipnie Sp. z o.o.	105,11 zł/GJ
Żuromińskie Zakłady Komunalne Sp. z o.o.	120,85 zł/GJ
PEC Sp. z o.o. Brodnica	66,30 zł/GJ

Zima w lesie

LASY PAŃSTWOWE ▶ Śnieg w lesie wygląda przepięknie. Tym bardziej, że w ostatnich latach taki widok można było zaobserwować głównie w górach. Tej zimy mogliśmy wreszcie nacieszyć się pięknym białym lasem w naszej najbliższej okolicy. Biały puch nie tylko bajkowo wygląda, ale również spełnia określone zadania. Przede wszystkim sprzyja utrzymaniu wilgoci, o którą w ostatnich latach w lesie bywa bardzo trudno.

Przyroda potrzebuje śniegu i niskich temperatur. Mróz i biały puch chronią las przed inwazją owadów. Umiarkowane opady przykrywają rośliny runa leśnego, chroniąc je przed przemarznięciem. Śnieg jednak może wyrządzić również szkody. Wydawałoby się, że nie jest na tyle ciężki, żeby zagrażać mocnym gałęziom i całym drzewom. Tymczasem rzeczywistość jest inna. W wyniku nagromadzenia się w koronie dużych ilości mokrego śniegu (tzw. okiść), często na dość znacznych powierzchniach drzewostanów dochodzi do masowego łamania się gałęzi, a nawet całych drzew. W Polsce na szczęście nie dochodzi zbyt często do uszkodzeń drzewostanów powodowanych przez śnieg, takich, które miałyby charakter klęskowy. Trzeba jednak podkreślić, że drzewa czerpią ze śniegu dużo dobrego, trudniejszy okres zimą przechodzą za to pozostali mieszkańcy lasu. Zwierzęta, a zwłaszcza ptaki potrzebują niejednokrotnie w tym czasie naszego wsparcia. Część naszych skrzydlatych przyjaciół odleciała na południe, ale warto pamiętać o tych, które pozostały lub przybyły z dalekiej północy i ułatwić im ten zimowy czas poprzez dokarmianie.

Ruch na świeżym powietrzu

W czasie zimy nie ma bardziej „zdrowego” miejsca niż las. To tu możemy pooddychać pełną piersią, a rodzinny spacer z naszymi pociechami i czworonożnymi przyjaciółmi będzie najlepszą okazją do pozbycia się nadmiaru energii. Bitwa na śnieżki i lepienie bałwana to świetny sposób na aktywny odpoczynek i pogłębianie relacji rodzinnych. Jednak pamiętajmy, że w śnieżną pogodę



trzeba uważać w lesie na okiść, bo mokry śnieg potrafi łamać gałęzie. Możemy również założyć narty biegowe i skorzystać ze specjalnie wytyczonych tras lub samodzielnie poruszać się po leśnych drogach. Saneczkowy kulig, którego siłą pociągową zostaną rodzice, czy inne zabawy na śniegu w baśniowej scenerii leśnej na pewno spodoba się nie tylko dzieciom. Jeśli wycieczkę zakończymy np. ogniskiem w wyznaczonym do tego celu miejscu (po uprzednim ustaleniu tego z miejscowym leśnictwem), to taka wyprawa będzie bardzo bezpieczna i wyjątkowa. Zimą może się wydawać, że cały las zapadł w letarg. Rzeczywiście, część zwierząt zapada w zimowy sen (borsuki, niedźwiedzie), hibernację (np. jeź, świstak, nietoperze oraz gady i płazy) czy diapauzę (owady). Zwierzęta, które nie zasypiają, intensywnie szukają pożywienia. Żeby zauważyć ślady ich bytowania, wystarczy tylko uważnie rozejrzeć się dookoła. To doskonała okazja do tego, by zabawić się w tropicieli przyrody.

Obdarte z kory młode sosny

i ślady siekaczy na korze świerka świadczą o żerowaniu jeleni lub saren. Wygniecione w śniegu zagłębienie to ślad miejsca odpoczynku zwierzęcia. Pod drzewami można zobaczyć ślady żerowania sarny, odgarnięty śnieg i wystające spod niego ogryzione krzewinki borówki i wrzosu. Na śniegu można odnaleźć tropy jeleniowatych, dzika, a czasem (w zależności od regionu) również żubra, wilka lub rysia. Lisy, kuny, łasice, wiewiórki, zajęce czy wydry są również aktywne przez kilka godzin w ciągu dnia. Oprócz futra zmieniają swoje zwyczaje żywieniowe, szukając łatwiej dostępnego pożywienia, czasem wykazują też mniejszy terytorializm. Bez trudu można spotkać ich tropy, resztki po ucztach (np. ogryzione szyszki, kości zwierząt) oraz odchody. Wydry, uwielbiające zjeżdżanie na brzuszku z pagórka do wody, zostawiają charakterystyczne śliski. Jeśli na wycieczkę zabierzemy ze sobą kamerę lub aparat fotograficzny, takie wspomnienia pozostaną z nami na dłużej. Las to także wspaniałe miejsce do obserwacji

ptaków. Wśród gałęzi drzew zobaczymy gatunki pozostające u nas na zimę: mysikróliki, sikorki, np. bogatka, sosnówka, czubatka, oraz sówki i kosy. Zimą często słychać tu donośny odgłos żerujących dzięciołów. Ślady po ich „stołówkach” to nie tylko wykute w drzewach dziuple, ale także szyszki zaklinowane w korze w celu ułatwienia dostępu do nasion. Zimą mamy także okazję spotkać w lesie ptaki, które przylatują do nas z północy: jemiołuszki, gile lub myszołowy włochoate.

Mało osób wie, że późna jesień i zima to najlepszy okres do zbioru surowców zielarskich. Najwyższe stężenie substancji czynnych mają w tym czasie drzewa iglaste – zimą uzyskują pełną dojrzałość np. owoce jałowca. Po wysuszeniu mogą być przyprawą lub cennym lekarstwem. Zima to również najlepsza pora na pozyskiwanie kory drzew, m. in. z kruszyny, kaliny, kasztanowca, jesionu, brzozy, wierzby białej. Z kolei przemrożone owoce rokitnika, tarniny, głogu czy dzikiej róży można stosować do

wzmacniających, rewitalizujących herbatkach. Dzikie owoce są bogate w witaminy, minerały i przeciwutleniacze.

Z okresu zimy prowadzone są zręby. Jest to moment, kiedy w lesie następuje przemiana pokoleń drzew. Stare drzewa są wycinane, aby zastąpiło je na wiosnę młode pokolenie. Zręby w leśnictwie to konieczność. Drewno jest bezcennym, niezastąpionym surowcem w wielu dziedzinach, począwszy od drewna na opał poprzez drewno na papier (papierówkę) i skończywszy na drewnie, które wędruje do tartaków. Tam przecierane jest na deski i później przeznaczane się je na różne cele. Ponadto, gdy drzewostan osiągnie pewien wiek, może być on zagrożeniem dla innych drzew z uwagi na to, iż będą się w nim rozwijać różnego rodzaju choroby, głównie powodowane przez grzyby oraz owady. Grzyby i owady mogą przenosić się na drzewa obok i powodować choroby większych połaci lasu. Dodatkowo mogą być one niebezpieczeństwem dla spacerujących po lesie ludzi i dla samych leśników. Dlaczego zręby prowadzone są zimą? Dlatego, iż drzewa w tym okresie zaprzestają prowadzić wszystkie procesy fizjologiczne. A pozyskane drewno w okresie zimowym można dłużej przetrzymać w lesie, gdyż nie jest narażone na owady i choroby grzybicze ze względu na niską temperaturę, która powoduje uśpienie przyrody. Na wiosnę miejsce po zrębie przygotowywane będzie na nowe pokolenie drzew.

Podsumowując, zimą można spędzić czas w lesie na wiele ciekawych sposobów, korzystajmy! Wiosna już... tuż, tuż!

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Strażacy z Sadłowa po walnym

GMINA RYPIN ▶ Ponad 60 razy wyjeżdżali do akcji w 2022 roku druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Sadłowie, którzy w sobotę (4 marca) dokonali podsumowania minionych 12 miesięcy

Zebranie otworzył prezes Robert Portas, który powitał licznie przybyłych gości. Następnie przystąpiono do realizacji punktów obrad. Na przewodniczącego zebrania wybrany został druha Marek Śmiechewicz, który sprawnie poprowadził sobotnie spotkanie. Funkcja protokolanta przypadła druhowi Kazimierzowi Krauzie. W skład komisji uchwał i wniosków weszli: Marzena Zdrojewska, Zuzanna Grochowicka, Damian Matlejewski.

W zeszłym roku druhowie z OSP Sadłowo 65 razy uczestniczyli w akcjach ratowniczych, w tym 14 razy w gaszeniu pożarów i 50 razy w likwidacji miejscowych zagrożeń. Najczęściej w wyjazdach brały udział następujące osoby: Zbigniew Zdrojewski, Marek Gorczewski, Michał Moliński, Marek Śmiechewicz, Zuzanna Grochowicka, Dawid Madziński, Zbigniew Borkowski,



Kazimierz Krauz, Jakub Grochowicki oraz Krzysztof Zdrojewski. Wśród poruszanych tematów były sprawy finansowe związane m.in. z zakupem sprzętu. W

zeszłym roku jednostka otrzymała na ten cel kilkadziesiąt tysięcy dofinansowania z różnych instytucji. Oprócz podsumowań nie zabrakło planów na najbliż-

szą przyszłość.

– Za najważniejszy cel w 2023 roku stawiamy sobie zakup sprzętu i umundurowania – przyznaje Robert Portas, prezes

OSP Sadłowo. – Planujemy także kontynuować proces dalszego doskonalenia zawodowego, działalność prewencyjną oraz udział w zawodach sportowo-pożarniczych.

Ochotnicy z Sadłowa biorą czynny udział w życiu swojej miejscowości, włączając się w organizację imprez lokalnych. Uczestniczą również w obchodach świąt państwowych i kościelnych. OSP Sadłowo może się pochwalić prężnie działającą młodzieżową drużyną pozarniczą. Po przedstawieniu sprawozdań zarządowi jednostki jednogłośnie udzielono absolutorium. Zebranie tradycyjnie zakończyło się wspólnym poczęstunkiem przygotowanym przez członkinie miejscowego KGW.

W spotkaniu oprócz samych strażaków uczestniczyli m. in. przedstawiciele miejscowych władz samorządowych.

Tekst i fot. (AdWo)



Powiat

15 marca rusza nabór wniosków

W piątek 3 marca w siedzibie MRiRW odbyła się konferencja w związku ze zbliżającym się startem naboru wniosków o płatności obszarowe w ramach Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) na lata 2023-2027.

Już 15 marca rozpoczyna się pierwszy nabór wniosków o płatności obszarowe w ramach krajowego Planu Strategicznego dla WPR. Nabór potrwa do 15 maja. Należy pamiętać, aby składając wniosek, zawnieioskować o dopłaty za stosowanie ekoschematów. Nabory w ramach WPR będzie prowadziła ARiMR. Wicepremier Kowalczyk podkreślił, że wsparcie dobrostanu zwierząt jest bardzo ważną częścią realizacji WPR. Są na to przeznaczone środki finansowe wielokrotnie większe niż w poprzedniej perspektywie. Pieniądze te trafią do rolników stosujących praktyki wspierające ten dobrostan. Wiceminister

Bartosik przypomniał, że w ramach PS WPR zwiększona została także liczba gatunków zwierząt objętych dopłatami.

Ekoschematy

– Podczas składania wniosku w rozpoczynającej się 15 marca kampanii trzeba pamiętać: dopłaty za stosowanie ekoschematów nie będą przyznawane automatycznie. Trzeba będzie o nie zawnieioskować – przypomniał szef resortu rolnictwa.

Jako przykład jednej z wielu praktyk w ramach ekoschematów wicepremier przytoczył wapnowanie gleb, za które można otrzymać dopłatę 300 zł do hektara. Wiceminister Ryszard Bartosik zauważył, że wiele

praktyk rolnicy już stosują i wystarczy je dostosować do wymogów WPR.

Szkolenia

Wicepremier Kowalczyk oraz wiceminister Bartosik przypomnieli, że trwają szkolenia dla rolników prowadzone przez doradców z Ośrodków Doradztwa Rolniczego (ODR). Wkrótce szkolenia rozpocznie też ARiMR.

– Bardzo ważne jest, aby rolnicy korzystali z tych szkoleń. Dzięki nim dowiedzą się, jak wnioskować o wsparcie w ramach WPR i skorzystać ze wszystkich możliwości uzyskania dopłat, przede wszystkim w ramach ekoschematów – zapowiedział wicepremier Kowalczyk

i podkreślił, że wbrew pozorom zasady działania ekoschematów są zazwyczaj proste.

Korzyści i uproszczenia dla rolników

Wiceminister Bartosik zauważył, że średniej wielkości gospodarstwo rolne (o powierzchni 30 ha) może dzięki dopłatom w ramach WPR uzyskać ponad 10 tysięcy euro rocznie.

– Warto skorzystać z dopłat w ramach WPR – aby zwiększyć swoje dochody oraz działać dla środowiska. Dopłaty zrekompensują także ewentualne straty za stosowanie praktyk zrównoważonego rolnictwa – zaznaczył sekretarz stanu.

Jak podkreślił szef resortu

rolnictwa, dostęp do środków finansowych dla rolników został maksymalnie uproszczony.

– Komisja Europejska wyraziła zgodę, żeby rolnik nie musiał rezygnować z chowu bydła na uwięzi, aby skorzystać z dopłat za inne praktyki, takie jak letni wypas czy chów na ściółce – dodał wicepremier Kowalczyk.

Szef resortu rolnictwa przypomniał, że polskie gospodarstwa rolne o wielkości do 50 ha (czyli 97 proc. polskich gospodarstw) uzyskują i nadal będą uzyskiwać dopłaty bezpośrednie na poziomie co najmniej średniej w Unii Europejskiej.

(AdWo)

Spotkanie z reżyserem Mariuszem Gawrysiem

GMINA BRZUZE ▶ Otwarty pod koniec ubiegłego roku Dom Kultury Osada w Ostrowitem w gminie Brzuze przygotował mieszkańcom kolejną niespodziankę, jaką był pokaz filmu „Sługi boże” połączony ze spotkaniem z jego twórcą

Pierwszy seans filmowy po otwarciu zmodernizowanego domu kultury zapoczątkował kontynuację dawnego kina w Ostrowitem. Bonusem było spotkanie z reżyserem i scenarzystą Mariuszem Gawrysiem. Przed pokazem artysta opowiedział o swojej drodze do zawodu filmowca.

– Częstym pytaniem, na które zawsze jestem zobligowany odpowiadać, jest jak do tego doszło, że zostałem reżyserem i jak powstał ten film. Muszę tutaj cofnąć się w czasie do przedszkola. Wtedy dostałem informację, że jest coś na rzeczy. Wyglądało to w ten sposób, że moja przedszkolanka przeczytała dzieciom bajkę i zauważyła, że nikt jej nie słuchał, więc spytała, kto chce opowiedzieć tę opowieść. Zgłosiłem się. Gdy zacząłem ją relacjonować, poczułem, że we mnie coś rośnie, że stają te obrazy przede mną. Chyba zaraziłem całą grupę, bo zobaczyłem, że dzieci się uspokoiły i wszyscy słuchali tego co mówiłem, a na końcu powiedziały, że to było lepsze od tego co pani czytała. Zostało mi to w pamięci. Potem przez wiele lat się nic nie działo. Pędziłem normalne życie młodzieńca, jak wielu innych. Najpierw chodziłem do podstawówki, jak wszyscy, potem do liceum i nadal nie wiedziałam czego chcę. Gdy skończyłem średnią szkołę, trzeba było



coś postanowić, ale nie miałem w sobie ukłucia w sercu, które by mi powiedziało, co mam dalej robić. Tuż przed maturą byłem w teatrze na spektaklu pantomimy Henryka Tomaszewskiego i przeżyłem wstrząs, który był dla mnie mocną informacją. Pamiętam, że jak skończyło się to przedstawienie, nie mogłem wyjść z teatru. Siedziałem i czułem, że chcę wejść do tego świata, że to jest świat, który mnie zaczarował, tylko nie wiedziałam jak to zrobić. Czułem, że jest we mnie potrzeba ekspresji, która jeszcze nie miała szylku – opowiadał reżyser.

Wiedząc już, co go fascynuje, Mariusz Gawrys dokonał wyboru.

– Zrobiłem najgłupszą

rzecz, jaką można było wtedy uczynić. Poszedłem na AWF i już po dwóch miesiącach widziałem, że to nie jest miejsce dla mnie. Całe szczęście, że któregoś dnia idąc ulicą, zobaczyłem ogłoszenie o zapisach do Teatru Mimów Gest przy Politechnice Wrocławskiej. Zacząłem chodzić na te zajęcia, one mi się strasznie spodobały. Czułem, że może tędy wiedzie droga do Tomaszewskiego i jego teatru. Po pierwszym roku zmieniłem naukę dzienną na indywidualny tok nauczania. Pomyślałem, że się zabezpieczę. Studiuję dalej, ale wchodzę w teatr – kontynuował swoją opowieść filmowiec.

Szukając swojej drogi, Mariusz Gawrys wyjechał z Polski. Nie było go w kraju 20 lat. Za

granicą próbował wielu form artystycznej ekspresji, takich jak monodramy, opera, pantomima, ale czuł, że nie chce być wyłącznie reżyserem. Nie lubił powtórzeń, chciał się konfrontować ciągle z czymś nowym. W Monachium skończył studia w Akademii Filmu i Telewizji i gdy miał 40 lat, wrócił do Polski z myślą o robieniu autorskich filmów.

– Okazało się, że to nie jest takie proste. Ten, kto kończył studia za granicą, ma ciężko w Polsce, bo nie zna ludzi, układów, nazwisk, nie pił wódki z wykładowcami i kolegami. Zastanawiałam się więc, co tu zrobić. W tym czasie akurat Andrzej Wajda tworzył swoją szkołę w Warszawie i pomyślałam sobie, że pójdę tam na taki mi-

strzowski kurs, który trwał rok. Być może kogoś poznam i rzeczywiście moje przepuszczenia się sprawdziły. Podczas tego kursu nie uczyli nas podstaw, tylko pracowaliśmy nad swoimi pomysłami z ludźmi z branży. Wyglądało to w ten sposób, że mieliśmy jakieś sceny robić. Zauważyłem że w czasie jednego weekendu jestem w stanie zrobić dwie, trzy sceny. Pomyślałem sobie, że skoro w tygodniu mogę zrobić dwie, trzy sceny to w następnym też mogę, a po kilku miesiącach będę miał gotowy film. Powiedziałem o tym, że chcę nakręcić pełnometrażową produkcję Wojtkowi Marchewskiemu, dyrektorowi szkoły i Andrzejowi Wajdzie. Oni popukali się w głowę, bo machina wojenna filmu to jest 600 osób i co najmniej 10 milionów złotych, które trzeba na to mieć. Wyjaśniłem, że ja to zrobię za darmo bez całej tej całej administracji, a oni mi powiedzieli, że nie wiem co mówię. Zrobiłem tak i się udało – tłumaczył Mariusz Gawrys.

Film, który powstał, nie był wyprodukowany całkowicie bezpłatnie. Reżyser zapewniał jedzenie na planie, którym była zazwyczaj pizza. Prace trwały 3 lata i powstała „Sztuka masażu”, którą można będzie obejrzeć w Domu Kultury Osada w Ostrowitem 11 marca.

Tekst i fot. (jd)



Obchodziły swoje święto

GMINA RYPIN ➤ W sobotnie popołudnie (4 marca) panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Zakroczu zorganizowały spotkanie z okazji Dnia Kobiet



Na początku uroczystości głos zabrała przewodnicząca koła Elżbieta Piotrowska, która przywitała zebranych gości oraz życzyła wszystkim miłego spędzenia czasu.

– Każdy z nas lubi okazje do świętowania. Od czasu do czasu warto spotkać się w przyjaznym gronie, porozmawiać, pośmiać. Dzień Kobiet to wyjątkowa data, ważna dla każdej kobiety. Lubimy być adorowane, doceniane i kochane przez najbliższych.

Mężczyźni powinni zabiegać o nasze względy i raz na jakiś czas zupełnie bez okazji zdecydować się na zakup pięknego bukietu. Wystarczy naprawdę niewiele, by sprawić radość tym, których się kocha – uważa Elżbieta Piotrowska, przewodnicząca KGW Zakrocz.

Przybyli na spotkanie panowie złożyli paniom życzenia i obdarowali słodkościami. Bukiet kwiatów w imieniu wójta gminy wręczył sekretarz Ma-

riusz Paprocki. Nie zabrakło też ciepłych słów.

– Z okazji Dnia Kobiet pragnę wszystkim Wam życzyć wszystkiego najlepszego, radości, pogody ducha i wszelkiej pomyślności na każdy nowy dzień. Drogie panie sprawiacie, że ten świat staje się dzięki Wam dużo lepszy. Wasza postawa zasługuje na szacunek i uznanie – mówił na spotkaniu Mariusz Paprocki.

Początki narodzin święta
Dzień Kobiet jest corocznym



świętem obchodzonym 8 marca. Jego historia sięga wydarzeń w Stanach Zjednoczonych, gdzie miał miejsce strajk kobiet, które domagały się m.in. wyrównania płac oraz równych praw. Podczas konferencji kobiet w Kopenhadze w 1910 na pamiątkę protestu oficjalnie ogłoszono 8 marca Dniem Kobiet. Święto obchodzone jest we wszystkich krajach należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Mężczyźni wręczają wtedy kobie-

tom kwiaty i drobne podarunki. W niektórych krajach dzień ten jest równoważny z dniem matki, podczas którego dzieci ofiarują drobne prezenty swoim matkom i babciom. W Polsce Dzień Kobiet po raz pierwszy odbył się 24 marca 1924 roku. W okresie PRL-u w zakładach pracy wręczano kobietom kwiaty, najczęściej goździki i tulipany.

Tekst i fot.
(AdWo)



Strażacy z Radzik Dużych nie tylko gaszą pożary

GMINA WĄPIELSK ▶ Jeśli się coś dzieje, rzucają wszystko i czym prędzej wyjeżdżają do zdarzenia. Dbają o swoją remizę niejednokrotnie bardziej niż o własne domy. Wiedzą, że odpowiednie wyposażenie zapewni ratunek w ciężkich przypadkach



Szkołą swoich następców. Odwiedzają miejscową szkołę, by uczyć unikania niebezpieczeństw i właściwej reakcji podczas pożarów, zaślabnięć, wypadków. Taki sposób życia sobie wybrali druhowie z Radzik Dużych i realizują go z żelazną konsekwencją. Ważnym wydarzeniem dla OSP Radziki Duże stał się zakup wysokiej jakości defibrylatora.

– W trosce o zdrowie i życie nas wszystkich, dzięki przychylności sołtysów, rad sołeckich i mieszkańców Radzik Dużych, Radzik Małych, Bielawek, Kierzu Radzikowskiego, Lamkowizny,

Łapinówka i Tomkowa, doposażyliśmy naszą jednostkę w automatyczny defibrylator Lifepak 1000 firmy Stryker. Jest to pierwsze takie urządzenie w naszej gminie. W bezpieczny dla ratownika i osoby poszkodowanej sposób prowadzi krok po kroku, za pomocą poleceń głosowych i wizualnych, przez przebieg akcji ratowniczej. Jego ideą jest prostota w obsłudze, tak by użyć go mógł każdy, nawet osoba nieprzeszkolona medycznie. Jego zakup zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców gminy Wąpielsk, szczególnie w przypadku nagłego zatrzymania krążenia z powodu

choroby lub wypadku – wyjaśnia prezes Krzysztof Zelmański.

Oprócz defibrylatora druhowie z Radzik kupili dwa odcinki węży ssawnych, dwie kamizelki ratunkowe, pięć par rękawic dielektrycznych oraz pięć kurtek wyjściowych. Zakup sprzętu ratowniczego oraz umundurowania umożliwiły darowizny z funduszy sołeckich wymienionych wyżej wsi oraz środki własne strażaków ochotników.

Strażacy z Radzik nadal szkolą swoich następców z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej. Kilka dni temu uczyli dzieci udzielania

pierwszej pomocy, ćwiczyli czynności podejmowane podczas resuscytacji krążeniowo-oddechowej, również przy użyciu defibrylatora. Nie tylko młodzi druhowie są przez nich zaznajamiani z procedurami służącymi ratowaniu życia i zdrowia. Strażacy tę wiedzę przekazują również uczniom Szkoły Podstawowej w Radzikach Dużych.

– VI klasa uczestniczyła kilka dni temu w zajęciach z udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej. Poprowadzili je strażacy z OSP w Radzikach Dużych. Obserwacja czynności ratowniczych

w czasie zaślabnięcia, zakrzepienia i zatrzymania oddechu pomoże uczniom w przełamaniu oporu i strachu podczas udzielania pierwszej pomocy. Szczególne podziękowania dla strażaków: Krzysztofa Zelmańskiego, Piotra Krauzy i Sławomira Krauzy za instruktaż. Zgromadzoną wiedzę uczniowie będą mogli wykorzystać w przyszłości, przychodząc w razie potrzeby z pomocą koledze lub najbliższemu z rodziny. Pożyteczne zajęcia zorganizowała Beata Nardworna – informuje SP w Radzikach Dużych.

Tekst i fot. (jd)

Skrwilno

Pod patronatem Mikołaja Kopernika

Senat RP przyjął jednogłośnie uchwałę ustanawiającą rok 2023 Rokiem Mikołaja Kopernika. Datę powiązano z rocznicą pięćset pięćdziesiątych urodzin i czterysta osiemdziesiątą rocznicą śmierci słynnego uczonego.



Mikołaj Kopernik był wszechstronnie wykształconym, wybitnym reprezentantem epoki renesansu. Ukończył prawo, studiował medycynę, próbował sił m.in. jako malarz, poeta, kartograf, strateg, urzędnik, ekonomista i polityk. Jego największą pasją była astro-

nomia. W najśłynniejszym dziele „De revolutionibus orbium coelestium”, czyli „O obrotach sfer niebieskich” przedstawił teorię heliocentryczną, która dokonała rewolucji w światowej nauce, zwanej przewrotem kopernikańskim.



Z tej okazji uczniowie Zespołu Szkół w Skrwilnie należący do koła astronomicznego przygotowali pod kierunkiem Joanny Wierchowskiej akademię uświetniającą polskiego astronoma. Szymon Szczesiak wcielił się w rolę samego Kopernika i opowiedział

zebranych o Układzie Słonecznym. Planetami oraz innymi ciałami niebieskimi stali się jego koledzy i koleżanki. Na zakończenie dziewczyny wyrecytowały wiersz o tematyce astronomicznej.

Uczniowie mogli także wysłuchać pięknych piosenek o Koper-

niku w wykonaniu Roksany, Zosi, Elizy, Julii i Laury, które do występu przygotował Grzegorz Kowalski. O piękną dekorację zadbały: Katarzyna Sęczyk-Milewska oraz Aleksandra Mączkowska.

(ak), fot. nadesłane

Pięknie mówili o Chopinie

REGION ➤ 1 marca w Ośrodku Chopinowskim w Szafarni odbył się 23. Wojewódzki Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Poświęconej Fryderykowi Chopinowi i Muzyce



Jurorzy wnikliwie oceniali, nauczyciele dodawali otuchy



Dyrektor Ośrodka Chopinowskiego wraz z pracownikami czuwała nad przebiegiem konkursu

W środowe przedpołudnie na szafarskiej scenie stanęło 40 uczniów z całego województwa kujawsko-pomorskiego. Umiejętności recytatorskie młodych adeptów trudnej sztuki pięknego mówienia oceniało jury w składzie: Jarosław Felczykowski, Iga Bancewicz i Justyna Pietrzak.

– Gratuluję naszym wspomnia-

łym, przyszłym artystom – mówi Jarosław Felczykowski, przewodniczący jury, aktor toruńskiego teatru Wilama Horzycy. – Poziom tegorocznego konkursu był bardzo wysoki, szczególnie w pierwszej grupie, najmłodsze dzieci podniosły bardzo poprzeczkę. Serce rośnie, patrząc na te dzieci.

W najmłodszej grupie wiekowej wygrała Nina Olszewska ze SP w Osieku nad Wisłą. Drugie miejsce zdobyła Aleksandra Kopysteczka z GOK-u w Obrowie, a trzecie miejsce Elena Jankowska ze SP w Płonnem. Wyróżnienia otrzymali: Zofia Wajer ze SP w Ciełuchowie, Lena Trędewicz ze SP w Płonnem, Alicja Kopysteczka

z GOK-u w Obrowie oraz Gabriela Smaruj z MDK w Bydgoszczy.

W drugiej grupie wiekowej wyróżnienia otrzymali: Dominik Kuczyński z Zespołu Szkół w Chrostkowie oraz Wiktoria Wierzbowska ze SP w Toruniu. Zwyciężył Tymon Mazurkiewicz, reprezentujący parafię NSPJ z Osieka nad Wisłą. Drugie miej-

sce zdobyła Maja Pietrkiewicz ze SP w Radzynku, a trzecie miejsce Jan Olszewski z Osieckiego Domu Kultury.

W najstarszej kategorii wiekowej jurorzy wyróżnili dwoje uczniów: Maję Kopystecką ze SP w Osieku nad Wisłą oraz Kamila Wiśniewskiego ze SP w Stępie. **Tekst i fot. Lidia Jagielska**



Kamil Wiśniewski zachwyił w najstarszej grupie wiekowej



Dominik Kuczyński reprezentował Chrostkovo



Zbigniew Jan Chyliński ze szkoły w Kikole



Zofia Wajer z Ciełuchowa zdobyła wyróżnienie



Agata Buczkowska reprezentowała szkołę w Chrostkowie



Daria Jabłońska z Ciełuchowa



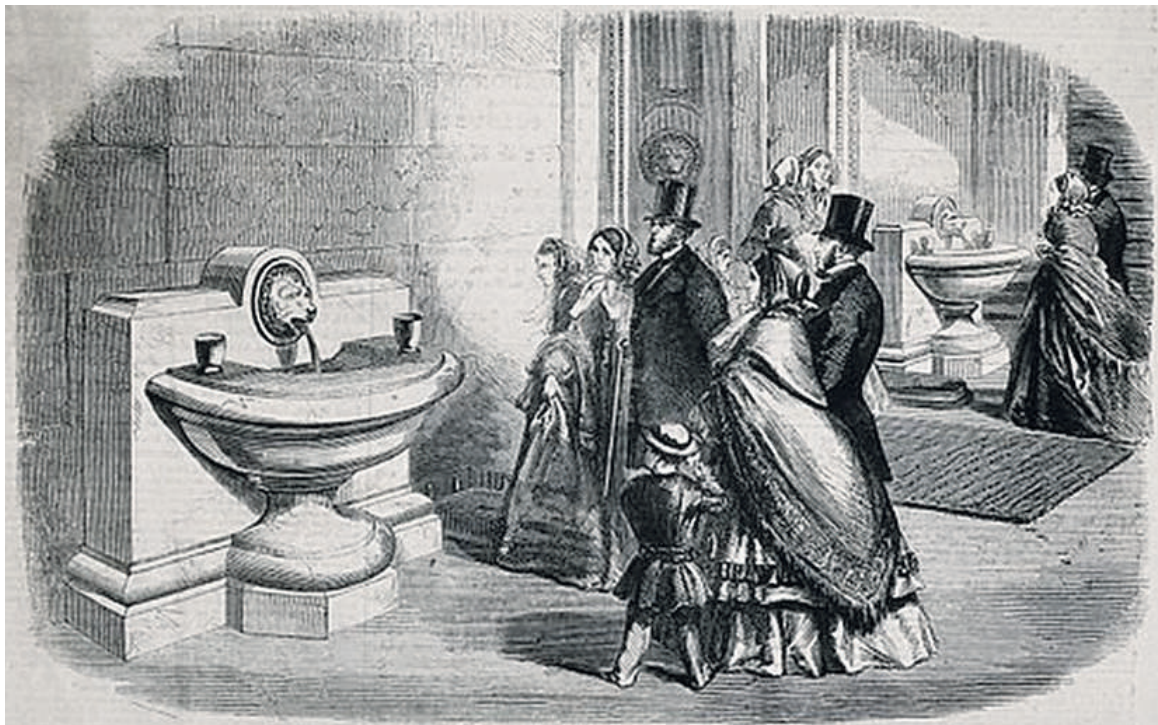
Rozalia Murawska i Zofia Wiwatowska z Radzik Dużych zadebiutowały na szafarskiej scenie



Jarosław Felczykowski nie krył podziwu dla talentu młodych

Gdzie król chodził piechotą

CIEKAWOSTKA ▶ Gdy jesteśmy w podróży, idziemy do restauracji czy gościmy na weselu, jesteśmy zmuszeni do korzystania z nich. Mowa o publicznych toaletach. Pomysł na ich stworzenie pojawił się w starożytnym Rzymie



Zacniemy od razu od nierówności płci. Starożytni Rzymianie wymyślili publiczne toalety, ale były one dostępne wyłącznie dla mężczyzn. Nie były to miejsca dla osób lubiących odrobinę intymności. W pomieszczeniu konstruowano kamienną ławę wzdłuż ściany. W ławie wiercono otwory. Podczas wykonywania wiadomych czynności w dobrym tonie było odbywanie rozmów z innymi mężczyznami. Kolejnym problemem, z którym zmagali się obywatele imperium, był brak papieru toaletowego. Ten wynaleziono w odległych Chinach, chociaż to Europejczycy wpadli na pomysł, by używać go w toaletach. W Rzymie zamiast papieru używano kijeków z gąbkami oraz wody. O zgrozo – były to narzędzia wielokrotnego użytku. Znałe źródła historyczne, które wspominają o tym, że z powodu nagromadzenia metanu w publicznych toaletach w Rzymie dochodziło do poważnych eksplozji.

Po upadku Rzymu zapomniano o publicznych toaletach. W średniowieczu odnotowano tylko kilka tego typu przybytków, np. we Frankfurcie czy szwajcarskiej Bazylei. Wszystko zaczęło zmieniać się w XV wieku, gdy w Italii

postawiono na rozwój higieny oraz zmianę obyczajów. Znany poeta z Florencji – Giovanni della Casa pisał, że szlachetnie urodzonemu mężczyźnie nie przystoi doznawać ulgi w towarzystwie innych ludzi. W swoim poradniku dobrych manier zachęcał także do mycia rąk po wychodzeniu z toalety.

Prawdziwym przełomem stał się XIX wiek – czas, gdy rewolucja przemysłowa zmieniła obraz świata. Miasta rosły i niemożliwe stało się wytrzymanie dłuższych podróży bez toalety. Zaczęto więc instalować publiczne toalety i to ze spluczkami. Pionierem publicznych toalet był Londyn. Podczas wielkiej wystawy technicznej w 1851 roku otwarto pokazową publiczną toaletę. Rok później kolejną i to z podziałem na płeć. Dla kobiet był to wielki krok naprzód. Do tej pory były zdane na krótkie podróże i toaletę w domu. W Wielkiej Brytanii istniał nawet zwrot „urinary leash”, czyli „urynowa smycz”. Idealnie oddawał kobiecie problemy tamtych czasów.

Niestety już pierwsze toalety publiczne były płatne, ale cena miała swoje pokrycie w usługach. Po wrzuceniu pieniążka otrzymywaliśmy czysty ręcznik i czyszczenie

butów. W 1877 roku w USA pojawiło się prawo, które mówiło, że w każdym zakładzie zatrudniającym panie powinna istnieć osobna łazienka. Niestety ojczyzna współczesnej demokracji pozostawała krajem nierównym wobec swoim mieszkańców. W USA w XIX wieku panie musiały płacić za toalety. Panowie byli zwolnieni z tego obowiązku. Powstał nawet komitet domagający się końca opłat za toalety. Jeszcze w 1969 roku słynna działaczka polityczna z Kalifornii rozbiła na schodach stanowego kongresu muszlę klozetową na znak walki z nierównością dostępu do toalet. Już w starożytności na publiczne toalety nakładano podatki. Do historii przeszły słowa jednego z cesarzy, który odpowiadając na zarzut opodatkowania toalet, stwierdził, że pieniąż nie śmierdzi.

Polska niestety nie była prekursorem w publicznych toaletach ani w toaletach w ogóle. W Warszawie przez długi czas korzystano z wychodków, mimo że istniała możliwość podłączenia się pod system kanalizacji. Najwięcej publicznych szaletów otwierano w miastach polskich należących do zaboru pruskiego.

(pw)

XX wiek

Gdy późno na szkołę

Odrodzona w 1918 roku Polska musiała postawić na edukację. Starano się stworzyć nową sieć szkół, ale równie ważna była nauka dorosłych.



W 1921 roku do szkół uczęszczało zaledwie 65 procent dzieci, a alfabet znało 37 procent dorosłych. W lipnowskim te statystyki były lepsze, ale i tak odsetek dorosłych niepotrafiących czytać i pisać był wysoki. Dla niepisemnych organizowano kursy. W 1929 roku 3 takie kursy przeprowadzono w okolicach Kikoła i po jednym w Szpetalu i Osówce.

Najpopularniejszą formą nauczania poza szkołą były odczyty. Dziś nie wydałyby się one nam atrakcyjne. Najczęściej zimową porą w salce zbierali się ludzie i prelegent. Odczyty dawali przeważnie nauczyciele szkół powszechnych. Czasami wzbogacano je pokazem przeżrocz. Tylko w 1929 roku w Lipnie zorganizowano

20 odczytów. Pięć kolejnych przedstawiono w Kikole, a 10 w Dobrzejewicach.

Podczas odczytów poruszano tematykę patriotyczną, poznawano dalekie regiony kraju i świata. Były to także kursy praktyczne. Podczas jednego z nich w 1929 roku w Lipnie można było na przykład dowiedzieć się więcej o nowoczesnym rolnictwie. Dodatkowo, aby pogłębiać wiedzę ludności, zakładano biblioteki – stałe i ruchome. Pod koniec lat 20. tego typu placówki działały już w Kikole i Osówce.

Mimo wielu starań do końca II Rzeczypospolitej problem analfabetyzmu istniał i był wyraźny.

(pw)

XX wiek

Tajemnica Bajki

W 1927 roku na nurt Wisły wypłynął nowiutki parowiec „Bajka”. W czasie jednego z pierwszych rejsów – w październiku tegoż roku doszło do strasznego incydentu.

Bajka była flagowym okrętem przedsiębiorstwa Vistula, które obsługiwało linię Warszawa-Toruń-Gdańsk. Był wyposażony w salę balową, radio, stoliki do brydża, itd. Przepływał także przez Wisłę na odcinku od Dobrzynia po Bobrowniki. 28 października 1927 roku mieszkańcy Dobrzynia mogli ze skarpy wiślanej obserwować kolejny raz salonowy parowiec płynący w stronę Włocławka. W pewnym momencie usłyszeli strzał, a potem krzyki kobiet. Na pokładzie doszło do samobójstwa.

Strzałem z rewolweru w głowę zabił się 24-letni Jo-

hann Wartmann. Dla przedsiębiorstwa nie była to dobra reklama, zwłaszcza, że o samobójstwie rozpisywały się wszystkie tytuły prasowe. Statek zacumował we Włocławku. Miejskowa policja przeprowadziła śledztwo, ale to było trudne, ponieważ samobójca nie miał ani motywów, ani nie pozostawił po sobie listu. Sprawy nie rozwiązano. Bajka pływała Wisłą aż do czasów II wojny światowej. W czasie powstania warszawskiego służyła jako szpital polowy. Później została zatopiona przez załogę.

(pw)

Włoch walczący o Polskę

XIX WIEK ➤ W tym roku obchodzimy 160. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Z tej okazji przybliżamy historię kolejnej postaci zaangażowanej w ten zryw w naszym regionie. Jednym z dowódców powstania był Włoch Stanislao Bechi

Powstanie 1863-1864 było najdłuższym trwającym zrywem niepodległościowym w epoce porzoborowej. Do walki wciągnęło wszystkie warstwy społeczeństwa, odcisnęło się silnie na ówczesnych stosunkach międzynarodowych, a wreszcie spowodowało ogromny przełom społeczny i ideowy w dziejach narodowych, co wywarło decydujący wpływ na rozwój nowoczesnego społeczeństwa polskiego. W zrywie walczyli również ochotnicy z różnych państw europejskich. Jednym z nich był Stanislao Bechi.

Stanislao Bechi urodził się na Elbie w 1828 roku. Był synem pułkownika napoleońskiego zaprzysiężonego z Polakami, którzy ochraniaли Napoleona na Elbie. W 1848 roku jako kadet artylerii walczył przeciwko Austriakom. Kilka lat później otrzymał nominację na stopień kapitana, a w 1859 roku – majora wojsk Księstwa Toskanii. W tym samym roku uczestniczył w kampanii wojennej, której celem było Zjednoczenie Włoch. W połowie 1863 roku uzyskał od Garibaldiego listę polecającą i zgłosił się do Komitetu Polskiego w Paryżu, pragnąc wziąć udział w powstaniu styczniowym. Komitet nadał mu stopień pułkownika oraz zagwarantował utrzymanie dla żony i dzieci. Bechi został przydzielony do sztabu dowódcy oddziałów województwa mazowieckiego, dokąd przybył w sierpniu 1863 roku z grupą 20 włoskich ochotników. Objął dowództwo pułku na województwo kaliskie i sto-



Tablica poświęcona Stanisławowi Bechemu

czył kilka zwycięskich potyczek z oddziałami rosyjskimi.

8 grudnia 1863 roku został schwytany przez Rosjan we wsi Bielno koło Włocławka i uwięziony we Włocławku. Zadenuncjowała go dziedziczka wioski, w której kwaterował, w obawie przed nałożeniem wysokiej kontrybucji w razie znalezienia przez Rosjan ukrywających się w jej majątku powstańców. W trakcie trwającego siedem dni śledztwa, koronnego materiału dowodowego dostarczyły znalezione przy nim dokumenty Rządu Narodowego, z których wynikało, iż piastował funkcję naczelnika wojskowego powiatu gostynińskiego.

Pułkownik Bechi wyrokiem rosyjskiego sądu wojskowego został skazany na karę śmierci przez rozstrzelanie. Izabela Zbiegniew-

ska, stojąca na czele jednej z tzw. „piątek” – grup kobiet niosących pomoc powstaniu, zwróciła się bezpośrednio do cara Aleksandra II z prośbą o łagodniejszy wyrok. Car prawdopodobnie zgodził się na to, ale wiadomość przyszła za późno. Generał gubernator Fiodor Berg, mimo interwencji Polaków w Petersburgu oraz włoskiego posła Pepoli, nie czekał na decyzję cara i kazał wyrok wykonać. Do egzekucji doszło wczesnym rankiem 17 grudnia 1863 roku. Bechi do ostatniej chwili okazywał spokój. Nie pozwolił sobie zawiązać oczu. Umierał z okrzykiem: „Eviva la Polonia”. Miejscem straceń były nieużytki rozciągające się wzdłuż drogi prowadzącej do Kowala, tuż za rogatkami miejskimi. Dół, do którego wrzucono ciało pułkownika, zgodnie z pra-

wodawstwem rosyjskim, dotyczącym osób skazanych za przestępstwa polityczne, zrównano z ziemią, a następnie stratowano kopytami końskimi.

W reakcji na wydarzenia włocławskie w styczniu 1864 roku ogłoszono w Ankonie tzw. subskrypcję narodową dla wspomnienia wdowy i dwojga osierconych dzieci Bechiego. Ze wsparciem finansowym pośpieszyli też m. in. Izabela Zbiegniewska, Maria Konopnicka i Teofil Lenartowicz. Z ich inicjatywy powstało we Florencji „Koło pomocy rodzinie de Bechi”. W marcu 1864 roku Giulia de Bechi wystąpiła do Rządu Narodowego z prośbą o nadanie jej dzieciom obywatelstwa polskiego. Wydaje się, że dekret w tej sprawie wraz z listem kondolencyjnym nie dotarł

do niej, albowiem kilka lat później przedstawiciele florenckiego środowiska polskiego z Teofilem Lenartowiczem na czele, wręczyli jej dyplom honorowego obywatelstwa polskiego.

Pragnąc, żeby pamięć o Bechim zachowała się wśród przyszłych pokoleń, Teofil Lenartowicz wykonał relief z brązu, przedstawiający rozstrzelanie bohaterskiego pułkownika. 4 stycznia 1882 roku płaskorzeźbę umieszczono w bazylice Santa Croce we Florencji. W 1923 roku, 60 lat po śmierci Bechiego, władze miasta podjęły decyzję o podarowaniu Włocławkowi kopii reliefu z Santa Croce. Rok później z inicjatywy Koła Polsko-Włoskiego odsłonięto we Włocławskim Parku Miejskim im. Henryka Sienkiewicza pomnik płk. Stanisława Bechiego z wmurowanym odlewem florenckiej płaskorzeźby. W czasie II wojny światowej pomnik został zniszczony. Płaskorzeźba jednak ocalała i do początku lat 60. XX wieku była przechowywana w miejscowym muzeum. Stanowiła zasadniczą część pomnika, który stanął 21 lipca 1965 roku na skwerze przed Teatrem Miejskim. Na początku grudnia 2003 roku pomnik przeniesiono na plac Powstania Styczniowego i ustawiono niedaleko miejsca, w którym pułkownik Bechi został rozstrzelany. Uroczyste odsłonięcie odnowionego pomnika nastąpiło 17 grudnia tego samego roku.

Opr. (Szyw),
fot. Szyw



Broń powstańców w zbiorach włocławskiego muzeum



We Włocławku znajduje się pomnik upamiętniający powstańców styczniowych



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU RYPIŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą. Tel. 887-813-007

Nieruchomości

Domy

Sprzedam dom w zabudowie szeregowej w Wąbrzeźnie. Tel. 506 141 913

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w Brzeźnie Gmina Lipno nr działki 259/1, 38 arów, położona między drogami gminną i powiatową, warunki zabudowy ustalone, prąd, woda jest. Blisko jezioro. Tel. 603-478-381

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Praca

Oferta

FIRMA REFLEX POSZUKUJE OSÓB NA STANOWISKO SPAWACZ/POMOCNIK SPAWACZA. SZCZEGÓŁOWE INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU 56 688 44 17 LUB OSOBIŚCIE W DZIALE KADR

Rolnictwo

Zwierzęta

Sprzedaj kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503-508-148

Maszyny

Sprzedam siewnik poznaniak, opryskiwacz zawieszany 12 m. Dułsk Tel. 514-221-662

Sprzedaż

Samochody

Sprzedam FSO Lublin kontener 2,5 diesel turbo przebieg 250 tysięcy rok produkcji 2003 w pełni sprawny nie wymaga wkładu finansowego kolor biały cena 6500zł telefon 666-238-579

Zlecenia/Usługi

Ogrodzenia

Zlecę ogrodzenie działki o pow. 1 ha Zbójno Tel. 600-588-548

Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Rypinie
ul. Warszawska 38a
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Rypiński Dom Kultury
Warszawska 8
tel. 54 280 21 56

Rypińskie Centrum Sportu
ul. Dworcowa 11
tel. 54 233 9742

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Rypinie
Warszawska 20
tel. 54 280 21 42

Oświata

Zespół Szkół nr 1
im. ks. Czesława Lissowskiego w Rypinie
ul. Kościuszki 51
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 20 65

Zespół Szkół nr 2
im. Unii Europejskiej w Rypinie
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel./fax: 54 280 31 61

Zespół Szkół nr 3
im. Bogdana Chelmskiego w Rypinie
ul. Nowy Rynek 20
tel. 54 280 24 05

Zespół Szkół nr 4
im. Ziemi Dobrzyńskiej w Nadrożu
ul. Nadróż 1
tel. 54 270 31 12

Zespół Szkół nr 5
im. ks. Jana Twardowskiego w Rypinie
ul. Młyńska 12
tel. 54 280 36 42

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Dworcowa 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 50 48
Dom Dziecka
im. Janusza Korczaka w Rypinie
ul. Mławska 54

tel. 54 280 30 55
Dom Pomocy Społecznej „KOMBATANT” w Ugoszczu
Ugoszcz 30
87-522 Ostrowite
tel./fax: 54 270 11 33

Powiatowe Centrum Obsługi Oświaty
ul. Warszawska 38
87-500 Rypin
tel. 54 280 39 22

Chatka Puchatka.
Punkt przedszkolny.
Pankowska J.
ul. Jana Pawła II 11
87-500 Rypin
kom. 501 024 694

Przedszkole Niezapominajka
ul. Gustawa Sommera 16
87-501 Rypin
tel. 54 280 35 16

Przedszkole nr 1
ul. Młyńska 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 57 97

Przedszkole Miejskie nr 2
ul. Wojska Polskiego 11
87-500 Rypin
tel. 54 280 31 32

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Rypinie
ul. Warszawska 38 A
tel./fax: 54 280 36 41

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Rypinie
ul. Warszawska 40
87-500 Rypin
tel. 54 280 96 51

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Rypinie
ul. Lipnowska 4
tel. 54 280 22 79

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Strażacka 1
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 04

Przedsiębiorstwo Komunalne „Komes” Sp. z o.o.
ul. Elizy Orzeszkowej 4
87-500 Rypin
tel. 54 280 24 62

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Sp. z o.o.
ul. Mikołaja Reja
87-500 Rypin
tel. 54 280 34 32

Zdrowie

Szpital Powiatowy w Rypinie
ul. 3 Maja 2
tel. 54 230 87 00

Pod Gryfem.
Apteka Spółki Eskulap
ul. Mławska 30
87-500 Rypin
tel. 54 280 59 94

Przy Przychodni. Apteka
ul. Księdza Lissowskiego 10
87-500 Rypin
tel. 54 280 40 62

DOZ Apteka dbam o zdrowie Remedium
ul. Koszarowa 3
87-500 Rypin
tel. 54 280 35 97

DOZ Apteka dbam o zdrowie
ul. Warszawska 14
87-500 Rypin
kom. 800 110 110

Apteka Społeczna na Mławskiej
Grupa Nowa Farmacja
ul. Mławska 1E
87-500 Rypin
tel. 54 236 66 88

Pod Orłem. Apteka Spółki Eskulap
ul. Kilińskiego 7
87-500 Rypin
tel. 54 280 20 44

Pod Eskulapem s.c. Apteka.
Wieczorek B.,
Zwierzyńska I.
ul. Ogrodowa 36
87-500 Rypin

Apteka „Przy Szpitalu”
ul. 3 Maja 2
87-500 Rypin

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Zostań żołnierzem

REGION ▶ Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Centralne Wojskowe Centrum Rekrutacji i Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych zapraszają 17-18 marca (piątek-sobota) na pierwsze Wojskowe Targi Służby i Pracy, które w naszym województwie odbędą w Mogilnie



To szansa dla wszystkich, którzy szukają ciekawej pracy, stałego wynagrodzenia (ponad 4,9 tys. zł miesięcznie od pierwszego dnia służby) lub chcą podjąć nowe wy-

zwania w swoim życiu.

– Chcemy pokazać, że Wojsko Polskie to atrakcyjne, nowoczesne miejsce pracy, gdzie potrzebni są ludzie o różnych specjalnościach

i zainteresowaniach – podkreśla Mariusz Błaszczak wicepremier, minister obrony narodowej. – Gwarantujemy im przy tym rozwój osobisty poprzez szkolenia i kursy, możliwość awansu oraz brak rutyny.

W czasie targów od godz. 9.00 do 18.00 będzie można sprawdzić możliwości rozwoju zawodowego w Siłach Zbrojnych RP, od dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej po służbę zawodową. Każdy będzie mógł porozmawiać osobiście z rekruterem, studentami uczelni wojskowych i żołnierzami różnych

rodzajów Sił Zbrojnych RP. Dowiedzieć się jak zostać żołnierzem, jakie są warunki służby, wynagrodzenia i profity. Zainteresowani pracą na stanowiskach cywilnych w resorcie obrony narodowej będą mogli poznać ofertę jednostek i instytucji wojskowych.

Podczas targów w punktach rekrutacyjnych żołnierze Wojskowych Centrów Rekrutacji odpowiedzą na twoje pytania i wątpliwości, na życzenie przedstawią spersonalizowaną ścieżkę kariery opartą o twoje dotychczasowe wykształcenie, doświadczenie zawodowe

i oczekiwania wynikające z twoich indywidualnych zainteresowań. Na miejscu będzie można złożyć wniosek o wstąpienie do Dobrowolnej Zasadniczej Służby Wojskowej lub do Wojsk Obrony Terytorialnej.

W naszym regionie Wojskowe Centra Rekrutacji znajdują się w: Toruniu, Bydgoszczy, Włocławku, Brodnicy, Inowrocławiu i Grudziądzu. Więcej o dobrowolnej zasadniczej służbie wojskowej oraz terytorialnej służbie wojskowej napiszemy już wkrótce.

(Szyw), fot. nadesłane

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE STAROSTY RYPIŃSKIEGO z dnia 03 marca 2023 roku o wszczęciu postępowania administracyjnego

Na podstawie art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 roku o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz.U. z 2022r., poz. 176) zwanej dalej ustawą oraz art. 113 i 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2022r., poz. 2000 z późn. zm.) zwanej dalej KPA

z a w i a d a m i a m

że w dniu **03 marca 2023 roku** na zostało wydane postanowienie Starosty Rypińskiego o sprostowaniu oczywistej omyłki pisarskiej w decyzji z dnia **05 lipca 2022 roku nr 6/2022/ZRID** o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.: „Budowa drogi gminnej nr 120501C w miejscowości Pinino”

Jednocześnie informuję, że z treścią w/w postanowienia strony mogą zapoznać się w Starostwie Powiatowym w Rypinie, ul. Warszawska 38 w pokoju nr 107 w godzinach pracy urzędu.

Niniejsze obwieszczenie zostaje podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej BIP Starostwa Powiatowego w Rypinie, na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy, na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Rypinie i Urzędu Gminy oraz w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2022r., poz. 2000 z późn. zm.) zawiadomienie stron uważa się dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia t.j. ukazania się obwieszczenia o wydanie w/w postanowienia.

Od niniejszego postanowienia służy stronom zażalenie do Wojewody Kujawsko-Pomorskiego w Bydgoszczy za pośrednictwem Starosty Rypińskiego w terminie 7 dni od zawiadomienia stron o jego wydaniu.

Telefon: (54)280-39-18
znak: WB.6740.1.7.2022

Z up. STAROSTY
inż. Ewa Smykowska
Kierownik Wydziału Budownictwa



Rypin ▶ Jest nowa szefowa domu dziecka

Komisja konkursowa rozstrzygnęła konkurs na dyrektora Domu Dziecka im. Janusza Korczaka oraz Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej Typu Specjalistyczno-Terapeutycznego w Rypinie. Po analizie złożonej oferty i przeprowadzonej rozmowie nowym dyrektorem została Monika Stefańska. Życzymy powodzenia na nowym stanowisku i samych sukcesów w życiu prywatnym oraz zawodowym.

fot. Powiat Rypiński



Skrwilno ▶ Wyłonili mistrzów recytacji

W Szkole Podstawowej w Skrwilnie odbył się Konkurs Recytatorski Poezji i Prozy Poświęconej Fryderykowi Chopinowi i Muzyce dla uczniów klas I-III. Dzieci recytowały wybrane przez siebie wiersze. Poziom jaki zaprezentowali uczniowie, był bardzo wysoki. Wszyscy laureaci i uczestniczący w konkursie otrzymali dyplomy i nagrody.

fot. nadesłane

TYGODNIK REGIONU
RYPIŃSKIEGO

CRY

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Sprawdź, o ile wzrosły świadczenia

REGION ▶ Pierwsze zwaloryzowane świadczenia trafiły już do emerytów i rencistów. Kolejne wypłaty zostaną przekazane do 3, 6, 10, 15, 20 i 24 marca. Tak jak w ubiegłym roku decyzję o nowej wysokości emerytury lub renty po waloryzacji oraz o przyznaniu tzw. trzynastki seniorzy otrzymają w jednej przesyłce pocztowej

ZUS rozpoczął marcową waloryzację świadczeń, która w tym roku jest kwotowo-procentowa z zastosowaniem gwarantowanej kwoty podwyżki. Wskaźnik waloryzacji sięgnął 14,8 proc.

– Nie mniej niż 250 zł brutto otrzymają osoby pobierające renty rodzinne, socjalne, renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, osoby pobierające nauczycielskie świadczenie kompensacyjne, a także emeryci, o ile ich emerytura na koniec lutego br. nie była niższa niż 1338,44 zł brutto. Jeśli emerytura była niższa, to świadczenie wzrośnie tylko o wskaźnik waloryzacji, czyli o 14,8 proc. W przypadku renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy gwarantowana kwota podwyżki to 187,50 zł brutto, a w przypadku emerytury częściowej – 125 zł brutto – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Osoby, których świadczenie wynosi obecnie np. 1338,44 zł, po waloryzacji otrzymają 250 zł więcej, czyli 1588,44 zł. W skali roku oznacza to podwyżkę w wysokości 3000 zł.

Emerytura w wysokości 2000 zł wzrośnie o 296 zł – do 2296 zł. To dodatkowe 3552 zł w skali roku. Emeryci pobierający świadczenie w wysokości 3000 zł po waloryzacji dostaną

3444 zł (o 444 zł więcej). Przełoży się to na 5328 zł podwyżki w skali roku.

Świadczenia ZUS waloryzuje z urzędu. Nie trzeba składać wniosku. Waloryzacji podlegają wszystkie świadczenia emerytalno-rentowe, do których prawo powstało do końca lutego 2023 roku. Jeśli z jakiegoś powodu wypłata świadczenia była zawieszona, to waloryzacja świadczenia będzie możliwa dopiero przy wznowieniu wypłaty świadczenia.

Od marca wzrosły także najniższe gwarantowane kwoty świadczeń emerytalno-rentowych. Minimalna emerytura wynosi 1588,44 zł brutto. Prawo do niej mają osoby, które osiągnęły wymagany staż ubezpieczeniowy (kobieta – co najmniej 20 lat, mężczyzna – co najmniej 25 lat).

Do 1588,44 zł brutto zwiększyła się również minimalna renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, renta rodzinna i renta socjalna. Natomiast minimalna renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy od marca wynosi 1191,33 zł brutto, a świadczenie przedemerytalne – 1600,70 zł brutto.

Podwyżką objęte są także dodatki i świadczenia pieniężne. Najpopularniejszy z nich dodatek pielęgnacyjny – wynosi 294,39 zł.

(red), fot. ZUS



Waloryzacja w marcu 2023 r.				
Kwota świadczenia przed waloryzacją	Podwyżka miesięczna	Podwyżka roczna	Wzrost procentowy świadczenia	Kwota świadczenia po waloryzacji
10,00 zł	1,48 zł	17,76 zł	114,80%	11,48 zł
100,00 zł	14,80 zł	177,60 zł	114,80%	114,80 zł
500,00 zł	74,00 zł	888,00 zł	114,80%	574,00 zł
900,00 zł	133,20 zł	1 598,40 zł	114,80%	1 033,20 zł
1 000,00 zł	148,00 zł	1 776,00 zł	114,80%	1 148,00 zł
1 100,00 zł	162,80 zł	1 953,60 zł	114,80%	1 262,80 zł
1 200,00 zł	177,60 zł	2 131,20 zł	114,80%	1 377,60 zł
1 300,00 zł	192,40 zł	2 308,80 zł	114,80%	1 492,40 zł
1 338,43 zł	198,09 zł	2 377,05 zł	114,80%	1 536,52 zł
1 338,44 zł	250,00 zł	3 000,00 zł	118,68%	1 588,44 zł
1 400,00 zł	250,00 zł	3 000,00 zł	117,86%	1 650,00 zł
1 500,00 zł	250,00 zł	3 000,00 zł	116,67%	1 750,00 zł
1 600,00 zł	250,00 zł	3 000,00 zł	115,63%	1 850,00 zł
1 688,61 zł	250,00 zł	3 000,00 zł	114,81%	1 938,61 zł
1 688,62 zł	250,00 zł	3 000,00 zł	114,80%	1 938,62 zł
1 700,00 zł	251,60 zł	3 019,20 zł	114,80%	1 951,60 zł
1 800,00 zł	266,40 zł	3 196,80 zł	114,80%	2 066,40 zł
1 900,00 zł	281,20 zł	3 374,40 zł	114,80%	2 181,20 zł
2 000,00 zł	296,00 zł	3 552,00 zł	114,80%	2 296,00 zł
2 100,00 zł	310,80 zł	3 729,60 zł	114,80%	2 410,80 zł
2 200,00 zł	325,60 zł	3 907,20 zł	114,80%	2 525,60 zł
2 300,00 zł	340,40 zł	4 084,80 zł	114,80%	2 640,40 zł
2 400,00 zł	355,20 zł	4 262,40 zł	114,80%	2 755,20 zł
2 500,00 zł	370,00 zł	4 440,00 zł	114,80%	2 870,00 zł
2 600,00 zł	384,80 zł	4 617,60 zł	114,80%	2 984,80 zł
2 700,00 zł	399,60 zł	4 795,20 zł	114,80%	3 099,60 zł
2 800,00 zł	414,40 zł	4 972,80 zł	114,80%	3 214,40 zł
2 900,00 zł	429,20 zł	5 150,40 zł	114,80%	3 329,20 zł
3 000,00 zł	444,00 zł	5 328,00 zł	114,80%	3 444,00 zł
3 500,00 zł	518,00 zł	6 216,00 zł	114,80%	4 018,00 zł
4 000,00 zł	592,00 zł	7 104,00 zł	114,80%	4 592,00 zł
5 000,00 zł	740,00 zł	8 880,00 zł	114,80%	5 740,00 zł
7 500,00 zł	1 110,00 zł	13 320,00 zł	114,80%	8 610,00 zł
10 000,00 zł	1 480,00 zł	17 760,00 zł	114,80%	11 480,00 zł

Jeszcze można wykorzystać bon

REGION ▶ Tylko do 31 marca rodzice mogą płacić bonem turystycznym. Warto o tym pamiętać, by nie stracić świadczenia. To 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością – 1000 zł

Na zapłacenie bonem za usługi hotelarskie lub imprezy turystyczne na terenie Polski rodzice mają czas tylko do końca marca 2023 roku. Sama usługa turystyczna może odbyć się później. Można nim choćby zaliczkowo dokonać przedpłaty za wyjazd dziecka na letnie kolonie, obóz czy wycieczkę.

– Do tej pory w całym kraju transakcje bonami wyniosły 2 mld 871 mln zł, w regionie 152 mln 867 tys. zł. Na Kujawach i Pomorzu do wykorzystania jest jeszcze 84,2 tys. bonów o wartości 36 mln zł. W kraju jest to 1 mln 600 tys. bonów o wartości ponad 715 mln zł. Są to zarówno bony, które częściowo zostały wykorzystane jak i te, które nie zostały jeszcze aktywowane na PUE ZUS – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.



Bon turystyczny to jednorazowe świadczenie w wysokości 500 zł na jedno dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością – 1000 zł. Jeśli rodzice opiekują się dzieckiem naprzemiennie, każde-

mu z nich przysługuje bon w wysokości 250 zł. W sytuacji gdy dziecko ma orzeczoną niepełnosprawność, rodzice na podstawie dołączonego skanu lub zdjęcia o niepełnosprawności dziecka otrzymają po dodat-

kowe 250 zł.

Aby nie stracić świadczenia, nie wystarczy samo aktywowanie bonu, trzeba jeszcze nim zapłacić do końca marca. Z samej usługi turystycznej można skorzystać póź-

niej. Płatności bonami turystycznymi przyjmuje obecnie ponad 28 tys. przedsiębiorców i organizacji pożytku publicznego w tym 622 z województwa kujawsko-pomorskiego. Listę podmiotów, które honorują płatność bonem, można sprawdzić na stronie Polskiej Organizacji Turystycznej.

Zarówno aktywacja, jak i opłacenie usługi bonem turystycznym, jest bardzo prosta i nie przysparza żadnych trudności. Po aktywacji bonu na PUE ZUS, na adres e-mail przekazany zostanie kod obsługi płatności. Trzeba go podać, kiedy płaci się bonem za usługę hotelarską lub imprezę turystyczną na terenie Polski. Każda płatność jest potwierdzona jednorazowym kodem autoryzacyjnym, który jest wysłany SMS-em.

(red), fot. ZUS

Region

Przybywa stulatków z dodatkowym świadczeniem

Z roku na rok rośnie liczba stulatków, którym ZUS wypłaca specjalny bonus za wiek, czyli tzw. świadczenie honorowe. W województwie kujawsko-pomorskim dodatkowe pieniądze z ZUS-u co miesiąc otrzymuje 174 stulatków. To o 32 proc. więcej niż rok temu.



Po ukończeniu 100 lat seniorzy mogą liczyć na dodatkową gratyfikację za wiek, czyli świadczenie honorowe. – W regionie ZUS wypłaca 174 takich wyjątkowych świadczeń. Najstarsza beneficjentka ma 108 lat – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Wysokość świadczenia honorowego może być różna. Wszystko zależy od kwoty bazowej, która obowiązuje w dniu setnych

urodzin seniora.

– Kwota ta zmienia się zawsze wraz z waloryzacją i jest ważna od 1 marca każdego roku kalendarzowego do końca lutego następnego roku. Raz przyznane „dodatkowe wsparcie” nie ulega zmianie i jest wypłacane do końca życia w tej samej wysokości. Od 1 marca 2023 r. dla nowych stulatków to ponad 5,5 tys. zł brutto miesięcznie. Jeszcze do końca lutego br. było to ponad 4,9 tys. zł brutto, a w 2021 r. ok. 4,3 tys. zł brutto – dodaje rzeczniczka.

Świadczenie honorowe wypłacane jest z urzędu wraz z dotychczasową pobieraną emeryturą lub rentą poczynawszy od miesiąca, w którym senior kończy sto lat. Specjalny dodatek może również otrzymać stulattek, który nie pobiera świadczeń emerytalno-rentowych z ZUS, lub innego organu emerytalnego, ale wówczas należy złożyć wniosek do ZUS-u o to świadczenie wraz z dokumentem potwierdzającym datę urodzenia.

(red), fot. ZUS

Region

Wnioski przez aplikację mZUS

Aplikacja mobilna mZUS została rozszerzona o kolejne świadczenia dla rodzin. Teraz oprócz wniosków o świadczenie wychowawcze 500+ czy 300+ z programu Dobry Start można złożyć także wniosek o rodzinny kapitał opiekuńczy, czy żłobkowe. Wystarczy zaktualizować aplikację.

Rodzice i opiekunowie przekonali się już, że złożenie wniosku o świadczenie 500+ przy pomocy aplikacji mZUS trwa zaledwie kilka minut. – Teraz przy pomocy smartfonu czy tabletu będą mogli ubiegać się o pozostałe świadczenia dla rodzin z ZUS. Wystarczy, że zaktualizują aplikację – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie kujawsko-pomorskim.

Wnioski o 500+, 300+, rodzinny kapitał opiekuńczy czy żłobkowe składane są jedynie drogą elektroniczną, co jest dużym ułatwieniem dla rodziców i opiekunów. Wniosek o wsparcie mogą złożyć przez całą dobę niezależnie od godzin otwarcia urzędu. Ogromnym udogodnieniem dla rodziców jest możliwość utworzenia nowego wniosku na podstawie poprzedniego, jeśli taki był składany przez aplikację mZUS lub na Platformie Usług Elektronicznych ZUS. Dzięki temu większość informacji uzupełni się

automatycznie. Jeśli dane uległy zmianie, przed wysłaniem można je edytować.

Aplikacja mZUS to nie tylko świadczenia dla rodzin. Dzięki niej można również: nawiązać telefoniczny kontakt z infolinią ZUS (COT), przejść do strony, która umożliwia rezerwację e-wizyty w ZUS, odczytać wiadomości, które pojawiły się na indywidualnym profilu na PUE, czy otrzymać powiadomienia, które przypomną na przykład o możliwości składania wniosków na nowy okres świadczeniowy. Aplikacja jest do pobrania bezpłatnie ze sklepów Google Play i App Store. Dotychczas klienci ZUS pobrali ją na 100 tys. urządzeń mobilnych.

Osoby, które chciałyby korzystać z aplikacji mZUS muszą mieć swój profil na PUE ZUS i połączyć ją ze swoim profilem. Proces aktywacji i połączenia aplikacji z profilem PUE został opisany krok po kroku na początkowych ekranach startowych aplikacji.

(red)

Rekordowy Bieg Tropem Wilczym

WYDARZENIE ▶ W minioną niedzielę 5 marca w Rypinie odbył się Bieg Tropem Wilczym. Na starcie stanęło ponad 270 uczestników



Impreza odbyła się na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz zrewitalizowanego parku miejskiego. Przez ostatnie jedenaście lat bieg rozlał się na całą Polskę, a nawet inne kontynenty. Pierwsza edycja wydarzenia miała charakter survivalowy, a wzięło w niej udział 50 uczestników. Rok później, dzięki wielkiemu zaangażowaniu ludzi z Fundacji Wolność i Demokracja, która organizuje go do dzisiaj, bieg zaczął nabierać rozpędu i został przeniesiony w miejsce znane z późniejszych edycji w Warszawie – Park

Skaryszewski. Pobiegło wtedy 1500 biegaczy! Od 2015 r. bieg ma charakter ogólnopolski i na stałe wpisuje się w kalendarz wydarzeń biegowych. Organizatorom i uczestnikom tegorocznego biegu w specjalnym liście dziękował prezydent Andrzej Duda. Podziękowania odczytał przed rypińskim biegiem burmistrz Paweł Grzybowski.

Tłumy na starcie

W imprezie uczestniczyły całe rodziny, sporo młodych ludzi. Tradycyjnie długość trasy biegu krótszego wynosiła 1963 metry. Dystans ten związany



jest z rokiem śmierci ostatniego żołnierza wyklętego, którym był Józef Franczak. W biegu głównym biegacze mieli do pokonania dystans 5 km.

– W tym roku otrzymaliśmy 200 pakietów startowych. Po 13 dniach zamknęliśmy listę startową. Powód? Wyczerpał limit miejsc z pakietami startowymi, co dowodzi, że są to popularne zawody – mówi Jarosław Nowak, kierownik Wydziału Projektów Unijnych Rozwoju i Sportu Urzędu Miasta Rypin.

Najstarszym zawodnikiem

biegu był Roman Berebecki. Najmłodszym uczestnikiem z kolei Henryk Hejza. W biegu na 5 kilometrów wśród mężczyzn najlepszy był Adrian Wysocki, drugi był Jacek Sulkowski, trzeci dobiegł Piotr Hejza. Wśród kobiet wygrała Maja Wesołowska, druga była Justyna Kalinowska, trzecia na mecie zjawiała się Wioletta Berent. Każdy zawodnik otrzymał pamiątkowy pakiet startowy oraz medal. Podczas wydarzenia każdy z uczestników miał możliwość rozmowy z rekruterami WCR w Brodnicy na temat różnych form służby

wojskowej.

– Dziękujemy pracownikom: RDK – Rypiński Dom Kultury, MOSiR Rypin, Straży Miejskiej w Rypinie. Serdeczne podziękowania składamy: Hufiec ZHP Rypin 1 Wielopoziomowa Drużyna Harcerska „Wilki” w Rypinie im. Wilhelma Sommera, RTBS Rypin, Paweł Mulewski. Szczególne podziękowania za okazane wsparcie kierujemy do MPEC Rypin oraz KDSH Rypin – podsumowują organizatorzy.

(AdWo),
fot. nadesłane

Piłka nożna

Lech zaczął od wygranej

Nie było łatwo, ale najważniejsze są trzy punkty. W zaległym jeszcze z jesieni meczu IV ligi kujawsko-pomorskiej Lech Rypin pokonał 3:2 ostatnią w tabeli Noteciankę Pakość, zwycięskiego gola zdobywając w ostatnich sekundach spotkania.



– Ten mecz przeszedł do historii. Do przerwy przegrywaliśmy 0:2. Udało się wygrać! Przed meczem Lechitów interesowały tylko 3 punkty, a po przerwie zi-

mowej liczyliśmy i dalej mamy nadzieję, że zespół będzie punktował – relacjonuje na swojej stronie rypiński klub.

A zaczęło się fatalnie, bo

od 10. minuty gospodarze grali osłabieni z powodu czerwonej kartki dla Krajewskiego za zagranie ręką w polu karnym. Na dodatek rzut karny pewnie

wykorzystał zawodnik gości i było 0:1. W 21. minucie było niestety już 0:2. W 29. minucie Ambrochowicz obronił groźny strzał gracza z Pakości. Lechici w I połowie nie myśleli, że tak to będzie wyglądać. W 33. minucie z wolnego uderzył Żelazny, bramkarz gości obronił ten strzał. Pierwsza połowa zakończyła się więc mocno niespodziewanym wynikiem 0:2.

Po przerwie kibice oglądali już inny Lech i zapewne życzyliby sobie, aby tak wyglądał zawsze. Rypinianie mocno zaatakowali, grając w osłabieniu. W 49. minucie faulowany w polu karnym był Żelazny i sędzia wskazał drugi raz w tym meczu na „wapno”. Pewnie jedenastkę wykorzystał Żelazny. W 52. minucie Narewski mógł wyrównać, ale bramkarz gości obronił jego groźny strzał. W 60. minucie kolejna bardzo dobra akcja Lecha, a strzał Trędewicza bramkarz Notecianki obronił z trudem. Na szczęście piłkę przejął Narewski i strzelił nie do obrony na 2:2!

Na kwadrans przed końcem po kolejnej dobrej akcji Narewski zza szesnastki uderzył nad bramką gości. W 89. minucie

Śmigrodzki strzelał niecelnie. W doliczonym czasie gry, po wzorowej akcji, Narewski strzelił na 3:2! Asystował Trędewicz. Zespół zapracował sobie na te 3 punkty. Druga połowa była w wykonaniu Lecha perfekcyjna. A już w sobotę o godz. 14.00 mecz w Rypinie na sztucznym boisku z Kujawianką Izbica Kuj. To już będzie start rundy wiosennej. Po uzupełnieniu zaległości Lech z 20 punktami awansował na 12. miejsce w tabeli. Najbliższy rywal rypinian ma 31 punktów i jest siódmy. Jako dobry znak przypomnijmy, że w pierwszej kolejce sezonu Lech wygrał w Izbicy Kujawskiej 4:1. Nie mamy nic przeciwko, aby ten wynik powtórzył.

Lech Rypin – Notecianka Pakość 3:2 (0:2)

Gole dla Lecha: Żelazny 49' (rz. karny), Narewski: 60' i 90+3'

Skład: Ambrochowicz – Krajewski, Żelazny, Orędowski (Wiśniewski), Zieliński, Moszczyński, Rozpierski (Śmigrodzki), Brzóska, Sternicki, Małkowski (Narewski), Trędewicz.

(ak),
fot. archiwum